

Jacob Kremer, Otto Semmelroth, Josef Sudbrack, „*Neues und Altes*”. Zur Orientierung in der augenblicklichen Situation der Kirche, Freiburg—Basel—Wien 1974 Herder 8° ss. 92.

W serii *Kirche im Gespräch* (Kościoł w dialogu) ukazała się ta niewielka wymiarami książeczka, w przedmowie, do której prof. Jacob Kremer wyjaśnia cel i zadania publikacji. Powodowali się autorzy potrzebą duszpasterską, mianowicie chęcią dania do rąk zwłaszcza proboszczom pomocy dla zaradzenia rozdrożeniom wskutek polaryzacji wiernych na konserwatystów i progresistów w obliczu przemian mających wprowadzić odnowę w Kościele, który przestał się ukazywać w formie monolitu, jaki podziwiano przez wiele wieków. Zwraca uwagę, że podziały miały miejsce bardzo wcześnie bo za czasów św. Pawła a potem w ciągu wieków nie brakło ich. Pozór monolitu osiągnany był niejednokrotnie kosztem tłumienia możliwości swobodnego wypowiedziania się co do trudności w Kościele lub ze względów apologetycznych. W aktualnej sytuacji wymagane jest zjednoczenie świadome wysiłków dla zaprowadzenia nakazanej przez Jezusa Chrystusa jedności (J 17, 21). Trzy artykuły trzech różnych autorów łączy to, że zwracają uwagę na ważne słowa i wypowiedzi odnośnie prawd z Biblii, z nauki Kościoła i z dziejów pobożności, które mogą pomóc w tym chaosie rzeczy „starych i nowych” zaprowadzić jedność wiary, przede wszystkim w Kościele katolickim, w duchu Ewangelii. Wskazówki tu

podane miałyby być przykładem i wzorem rozwiązywania problemów teologicznych w doświadczeniu zdobytym przez wieki. Jacob Kremer, profesor egzegezy Nowego Testamentu na Uniwersytecie Wiedeńskim w pierwszym artykule pt. *Nowe i stare* — słowa Jezusa o chrześcijańskim „uczonym w Piśmie” (Mt 13,52) — „daje egzegezę logionu Jezusa o gospodarzu, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy zarówno stare jak i nowe, wskazuje na jego sens i treść teologiczną, aktualność dla pierwszych słuchaczy i dla nas obecnie — przypomina mianowicie każdemu chrześcijaninowi, że ma być „sługą słowa” (Łk 1, 2), „szafarzem tajemnic Bożych” (1 Kor 4,1) i „współpracownikiem Boga” (1 Kor 3,9), zatem zawsze ma pouczać i traktować dar jako zadanie. Rozdawać ma z przekazanego bogactwa zarówno dawne jak i nowe rzeczy, nie może zadowalać się tylko uważanymi za cenne starymi prawdami. Przy całym szacunku dla nich, otwarty ma być i na to, co nowe. Co prawda ten logion nie rozwiązuje może aktualnych problemów, ale ukazuje kierunek, w jakim ma iść według myśli Chrystusowej ich rozwiązywanie.

Otto Semmelroth, profesor teologii dogmatycznej we Frankfurcie n. M. w artykule pt. *Uprawienie i granice pluralizmu w teologii* podejmuje problem, jak pogodzić pluralizm teologiczny w Kościele z jednością prawdy wyznawanej w wyznaniu chrześcijańskim, uzasadniając prawo do istnienia, a zarazem granice pluralizmu w teologii. Uprzednio jednak autor określa, co to jest teologia i w jakim stosunku do niej stoi wyznanie wiary, następnie wskazuje na jedność teologii i wyznania wobec prawdy, a zarazem na ich formalną różnicę. Mogą istnieć różne teologiczne wysiłki zmierzające do zgłębienia prawdy wyznawanej objawionej przez Boga, stąd możliwy jest pluralizm teologiczny, mimo jedności wyznania wiary. Chodzi nie tylko o różne metody i różne wyniki w dziedzinie teologicznej, które należałoby uznać mimo różnic, ale także i o różnice w ramach prawowiernej teologii. Podstawową postawą ma być gotowość współposzukiwania i współpytania się celem pogłębienia swego wyznania i prowadzenia poszukiwań właściwego, głębokiego, odpowiadającego zarówno objawieniu Bożemu jak i potrzebom współczesnego życia, w którym orędzie wiary ma być aktualizowane, zrozumienia. W uznaniu ludzkiej słabości i ograniczoności pluralizm musi przyjąć formę tolerancji, szanującej przekonanie drugiego człowieka nawet, gdy się uważa, że w swym wyznaniu kroczy się po właściwej linii. Nawet w stosunku do niewiarygodnej teologii postawa tolerancji pozwala coś zyskać dla wzbogacenia własnej wiary, jak Ojcowie Kościoła potrafili z mądrości pogan wyciągać pożytek dla umacniania i obrony swej wiary. Nawet łucie kający z Egiptu Izraelici zabrali egipskie skarby uważając, że w zamiarach Bożych należeć miały do nich.

Josef Sudbrack, specjalista od historii i zagadnień teologii duchowej, z Monachium, wskazuje na dzieje i oddziaływanie w ciągu wieków, począwszy od pustelników aż do św. Ignacego z Loyola słów Jezusowych „Nie sądziecie”, dodając w podtytule do tych słów „Stara mądrość ascetyczna i jeszcze coś więcej”. Ta zasada praktykowana przez mnichów i innych ascetów jest i dla nas obecnie aktualna i pożyteczna. Poprzez gotowość ratowania wypowiedzi innych ludzi, a nie potępiania ich, powstaje atmosfera umożliwiająca przebaczenie i wzajemne zrozumienie i dająca szanse urzeczywistnienia pokoju. Frankfurcki filozof Teodor W. Adorno w związku z kazaniem na górze zauważył, że łącznie z nakazem „Nie sądzi!” powiedziano o źdźbłach do-

strzeżanym w oku brata. Otóż odwracając to twierdzi on, iż „źdźbło w twoim oku jest najlepszym szkłem powiększającym”. Nie sądenie innych, przebaczenie wzajemne i wzajemne wysłuchiwanie się jest jednocześnie łaską darowaną od Boga wraz z obietnicą ostatecznego powodzenia. Można w perspektywie Bożej dobroci i obietnicy nałożyć człowiekowi obowiązek nie osądzania błędów innych ludzi, pamiętając o swoich własnych jeszcze zapewne większych, których nie dostrzegamy.

Wszystkie trzy artykuły były osobno drukowane w latach 1971—1973: J. Kremer, F. Pöggeler, *Zukunft der Glaubensunterweisung*, Seelsorgeverlag Freiburg 1971, 84—101; O. Semmelroth, w „*Stimmen der Zeit*” 189(1972) 75—85; J. Sudbrack, „*Geist und Leben*” 46 (1973) 25—40.

Józef Wiesław Roston